

U KRYSZYNA JANDA o swych do-  
świadczeniach z popularnością w kon-  
tekście współpracy, w spektaklu „Maria  
Callas” z Cezarym Żakiem (aktualnie: te-  
lenowela „Klan”): *Żartujemy sobie, że  
muszę z nim walczyć o pozycję na sce-  
nie. Ale na szczęście ten tekst jest tak  
skonstruowany, że mnie broni (...). Cho-  
ciaż, kiedy schodzimy ze sceny, zwięsz-  
cza w mniejszych miastach, to on mi za-  
łatwia coś bez kolejki. Jest bardzo lu-  
biany, zaczepiany na ulicy, w trakcie  
spektaklu dostaje brawa na wejście, ja  
nie dostaję. Żak przerasta swego Pro-  
fesora (a raczej swoją Panią Profesor)?  
To się zdarza. Nie tylko w małych mia-  
steczkach. Mam jednak pewną wąpli-  
wość: cóż to za kolejki odnajduje w Pol-  
sce Krystyna Janda, w które aż trzeba  
się wkręcać bez kolejki?! A może są to  
po prostu kolejki po autograf Cezarego  
Żaka?*

**Z. A. Mieszany**